

**Sygn. akt: I C 409/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Biernikowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Buse

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Chojnicach

sprawy z powództwa K. Z. (1)

przeciwko (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że pozwany (...) S.A w W. przegrał postępowanie i jest zobowiązany zwrócić powódce K. Z. (1) koszty procesu, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt: I C 409/15**

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić,

2. termin 21 dni.

C., dnia 19 kwietnia 2016 roku

Sędzi a

I C 409/15

## UZASADNIENIE

Powódka K. Z. (2) wniosła przeciwko pozwanemu (...) SA w W. pozew o zapłatę. Domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 25.000 zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 04 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm obowiązujących.

W uzasadnieniu swego pozwu podniosła, iż w dniu 07 09 2002 r. na skutek wypadku drogowego poniósł śmierć jej dziadek – F. F. (1), który jako pieszy został potrącony przez kierowcę pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W..

Powódka oświadczyła, że sprawca pojazdu został prawomocnie skazany wyrokiem karnym SR w C. z dnia 17 04 2003 r. II K. 718/02.

Motywuując swoje stanowisko odnośnie wysokości dochodzonej kwoty powódka stwierdziła, iż podstawą prawną jej roszczenia jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 par. 1 k.c. Na wysokość dochodzonej kwoty ma zdaniem powódki więź jaka łączyła ją z jej dziadkiem, z którym miała bardzo dobre relacje. Dziadek powódki opiekował się nią, chodził z nią na spacer, wspólnie odrabiał z powódką lekcje, uczestniczył jako widz w przedstawieniach szkolnych, podczas których występowała. Po śmierci dziadka powódka przeżyła traumę, miała problemy ze snem, stała się bardziej nerwowa. Pomimo upływu lat od chwili wypadku w dalszym ciągu brakuje jej dziadka, chodzi na cmentarz, gdzie jest pochowany, odmawia za niego modlitwę.

Uzasadniając termin początkowy biegu odsetek podniosła, że decyzją z dnia 14 04 2015 r. ubezpieczyciel odmówił jej wypłaty zadośćuczynienia, a zatem w ocenie powódki od dnia następnego pozostawał w zwłoce.

Powódka wniosła także o zwolnienie od kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 03 07 2015 r. (k. 22) ref. sąd. w SR w C. odmówił zwolnienia powódki od kosztów sądowych. Postanowienie uprawomocniło się.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 15 09 2015 r. (k. 27-28) wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że prowadził postępowanie likwidacyjne w ramach, którego wypłacił najbliższym członkom zmarłego na skutek wypadku F. F. (1) łącznie odszkodowanie w wysokości około 250.000 zł. Pozwany zarzucił, że powódka nie udowodniła więzów pokrewieństwa ze zmarłym F. F., a nadto nie wykazała, że jest osobą najbliższą w rozumieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 446 par. 4 k.c. Nie zgodził się pozwany ze stanowiskiem powódki co do daty początku terminu od jakiego powinny biec odsetki. Powołując się na brzmienie art. 363 par. 2 k.c., a także stanowisko SN wyrażone w wyroku z dnia 22 01 2014 r. (III CSK 98/13) pozwany stwierdził, że odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania w niniejszej sprawie.

#### **SĄD USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:**

W dniu 07 09 2002 r. D. K. (1) kierował samochodem osobowym D. (...) o nr rej. (...) i umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w efekcie czego potrącił pieszego F. F. (1). Na skutek odniesionych obrażeń F. F. (1) zmarł. W chwili śmierci miał 60 lat. Za swój czyn D. K. (1) został prawomocnie skazany wyrokiem karnym SR w Chojnicach z dnia 17 04 2003 r. II K 718/02. Pojazd, którym kierował D. K. był przedmiotem ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W..

niesporne, a nadto akta szkodowe k. 38,

W/w wypadek miał miejsce na oczach K. Z. (2), która była wnuczką F. F.. W chwili zdarzenia K. Z. (2) miała 12 lat. K. Z. (2) od chwili wypadku do momentu przyjazdu pogotowia ratunkowego (co trwało około 50 minut) przebywała przy dziadku, widziała krew wypływającą z rany na głowie u dziadka.

K. Z. (2) była bardzo zżyta z dziadkiem, który ją jako najstarszą wnuczkę traktował jako tzw. „oczko w głowie”. Zamieszkiwali w C. w mieszkaniach oddalonych od siebie o około 300 metrów co sprzyjało częstym kontaktom pomiędzy w/w. Dziadek ilekroć odwiedzał swą wnuczkę starał się przynieść jej jakiś prezent, czasami były to prezenty o niewielkiej wartości ( np. czekolada), lecz dla K. Z. (2) miały bardzo ważne znaczenie. K. Z. (2) była odprowadzana przez dziadka do szkoły, odrabiała z nim wspólnie lekcje. Zdarzało się że spała w mieszkaniu wraz z dziadkiem i jego

małżonką, a swoją babcią. W okresie wakacji letnich w mieszkaniu dziadka przebywała przez dłuższe okresy czasu – tj. po kilka dni. K. Z. (2) chodziła z dziadkiem na spacer. Dziadek zaszczepił w niej miłość do zwierząt. Miała w nim oparcie, mogła z dziadkiem porozmawiać na każdy temat, zwierzała mu się ze swych problemów.

Po śmierci dziadka K. Z. (2) stała się niespokojna, bywała płacziwa (potrafiła rozplakać się na widok okularów dziadka) dostała tików nerwowych – objawiających się mruganiem powiek. Na pogrzebie dziadka zemdląca. K. była na prywatnych wizytach u psychologa. Miewała problemy ze snem. Niepokój u K. Z. (2), jej matka A. M. łagodziła dostępnymi bez recepty preparatami ziołowymi. Do dnia dzisiejszego K. Z. (2) pamięta swego dziadka. Chodzi, na ile pozwala jej na to czas (opiekuje się bowiem swym małym dzieckiem) na cmentarz, na grób dziadka. Często modli się za dziadka i modlitwy tej chce nauczyć także swoje dziecko.

dowód: zeznania świadka A. M. k.46, zeznania powódki k. 50

K. Z. (2) wniosła do (...) SA w W. wniosek o wypłatę na jej rzecz zadośćuczynienia za śmierć dziadka. Decyzją z dnia 14 04 2015 r. (...) SA odmówiło jej wypłaty świadczenia.

niesporne, a nadto akta szkodowe k. 38

### **SĄD ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Powództwo okazało się zasadne

Podstawą materialnoprawną powództwa był art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Powódka źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci swego dziadka, która to śmierć była następstwem wypadku spowodowanego przez D. K. (1) pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Okoliczność dotycząca tego, że F. K. był dziadkiem powódki sąd uznaje za udowodnioną na podstawie zeznań A. M. (matki powódki, a córki F. K.) i zeznań powódki.

Przebieg wypadku drogowego i jego skutki nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez D. K. (1) nie był kwestionowany, a nadto stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach. W obliczu tak kształtujących się okoliczności, nie ulega wątpliwości, iż D. K. (1) jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego, którym poruszał się D. K. (1).

Podkreślić trzeba, że pozwany nie negował możliwości dochodzenia roszczenia wobec wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. po wypadku.

Co do możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani Sądu, że skoro śmierć F. F. (1) nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższymi członkami rodziny zmarłego, czyli powodami nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Jako podstawę swego roszczenia powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Problemem w/w podstawy prawnej domagania się zadośćuczynienia zajmował się wielokrotnie Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając m.in. w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP 76/10, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje

na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP 32/11, które zaaprobowane przez

sądy powszechne stanowi jednolitą linię orzecniczą, a który to pogląd Sąd Rejonowy, rozpatrujący niniejszą sprawę w pełni podziela.

Dodatkowo podnieść trzeba, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały w sprawie III CZP 32/11 gdzie trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c.

Pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (w niniejszej sprawie małżonką i dziećmi), jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09. Nie można w tym zakresie pominąć argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 k.r.o., a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, zatem przyjąć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Zaznaczyć należy także, iż o ile prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny, to wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę przewidzianą dla dóbr osobistych. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

W kontekście powyższego uznać należy, że na podstawie zeznań tak świadka (matki powódki) jak i zeznań strony powodowej uznać należy, że dziadek był dla powódki osobą najbliższą. Ich relacje miały charakter bardzo pozytywny, a jednocześnie niesprowadzany się do rzadkich odwiedzin, przeciwnie relacje te opierały się na wzajemnym zaangażowaniu dziadka i wnuczki, którzy spędzali z sobą bardzo dużo czasu (odwiedziny w domu, wspólne spacerunki, wspólne odrabianie lekcji, rozmowy, prezenty dziadka dla wnuczki).

W tym miejscu warto przytoczyć tezę wyroku SA w Gdańsku z dnia 08 07 2015 r. (V ACa 684/14, publik. LEX) – „Krąg osób, które mogą zostać uznane za najbliższych członków rodziny zmarłego jest otwarty. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa, np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.”

Istotność powyższych rozważań przejawia się w tym, iż zdaniem Sądu Rejonowego, zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych,

silnych emocjonalnych więzi pomiędzy nią a zmarłym F. F. (1) i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że powódką łączyła z dziadkiem silna więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, stanowiąca dobro osobiste powódki podlegające ochronie. O istnieniu pomiędzy nimi relacji uczuciowych

i emocjonalnych świadczą w szczególności takie okoliczności jak dbałość i troska o jej podstawowe potrzeby, zadowolenie z jego postawy życiowej czy wreszcie pomoc

w obowiązkach dnia codziennego.

O silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła powódów z F. F. (1) świadczy też sposób przeżywania żałoby i jej długotrwałość. Znamienne są emocje które towarzyszyły powódce na rozprawie, ale i także te na jakie wskazywał świadek – matka powódki. Z zeznań tak tego świadka jak i z zeznań powódki wynika, że K. Z. (2) stała się nerwowa, co objawia się tikami nerwowymi, miewała w przeszłości problemy ze snem.

Przechodząc do miarkowania zasadności kwoty dochodzonej pozwem, wskazać należy, iż w ocenie Sądu krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny. Przepis zaś art. 448 k.c. wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądzzonego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, Lex 80272 dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 k.c. przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwałe skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia powódki. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, Lex nr 198509). Określając wysokość zadośćuczynienia, można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego. Zważyć jednocześnie należy, że w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku (I PR 203/65), OSP 1966/4/92, w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowić dla poszkodowanego źródła wzbogacenia. Podkreśla się, co Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniający (pomocniczy) w stosunku do zasadniczej kwestii jaką jest rozmiar krzywdy. Istotne jest bowiem to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecnictwie reguły nie doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przysłonienia innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05).

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że kwota 25.000 zł. stanowić będzie dla powódki adekwatne zadośćuczynienie za ból i cierpienie związane ze śmiercią dziadka

O roszczeniu odsetkowym orzeczono na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Nie zaaprobował Sąd też pozwanego, wedle których ustalenie w razie sporu wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy

istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnia to przyznanie ich od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji. W istocie

do niedawna w orzecznictwie przyjmowano, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia. Jak wskazał jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 (LEX nr 794777) orzeczenia te odnosiły się jednak do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej i miały na celu zapobieżeniu podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodny z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie bowiem funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. statuującego odpowiedzialność strony za wynik procesu, przy czym na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. orzeczono jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.